„SŁOWO BOŻE”

Dodatek do Nr. 22.

Ewangelia na uroczystość Zielonych Świątek.

W Imię † Ojca i † Syna i † Ducha świętego. Amen.

Onego czasu rzekł Jezus do Swych uczniów: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie chował mowę Moją, a Ojciec Mój umiłuje Go, i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy. Kto Mnie nie miłuje, mów Moich nie chowa, a mowa, któraście słyszeli, nie jest Moja, ale Tego, który Mię posłał, Ojca. Tom wam powiedział, u was mieszkając. Lecz pocieszyciel Duch święty, którego Ojciec pośle w Imię Moje, On was wszystkiego nauczy, i przypomni wam wszystko, cokolwiekbym wam powiedział. Pokój zastawuję wam, pokój Mój daję wam; nie jako dawa świat, Ja wam daję.. Niech się nie trwoży serce wasze, ani się lęka. Słyszeliście, żem Ja wam powiedział: odchodzę i przychodzę do was. Gdybyście Mnie miłowali, wzdybyście się radowali, iż idę do Ojca, bo Ojciec większy jest, niż Ja. I terazem wam powiedział przedtem, niż się stanie, iżbyście, gdy się stanie, wierzyli. Już wiele z wami mówić nie będę ,albowiem idzie książę świata tego, a we Mnie nic nie ma, ale iżby świat poznał, że miłuję Ojca, a jako Mi Ojciec rozkazanie dał.

(Św. Jan, rozdział XIV, wiersz 23—31.)

Najmilsi!

Boski nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus, wysłużył dla nas swą męką, że my wszyscy możemy otrzymać łaskę Bożą i dostać się do nieba, wskazał nam także drogę do nieba wiodącą, gdy nauczył ludzi, w co mają wierzyć i co czynić, aby być zbawionymi. Lecz my przez to samo jeszcze tej łaski nie posiadamy, ani nauki Jego nie znamy. Pan Jezus dzisiaj nie głosi nam tak swej nauki, jak niegdyś głosił w Palestynie, gdy żył tu na ziemi, nie mówi do nas, jak niegdyś do Magdaleny: „Odpuszczają ci się grzechy twoje“. Te łaski chciał Zbawiciel udzielać ludziom po wszystkie wieki, aż do końca świata, przez Ducha św. Dlatego obiecał Apostołom Ducha św. i zesłał Go w postaci ognistych języków dziesiątego dnia po swojem wniewstąpieniu, w dzień Zie-

lonych Świąt. Pamiątkę tego radosnego zdarzenia obchodzi Kościół przez dwa dni Zielonych świąt uroczystem świętem, a przez cały tydzień świętem kościelnem. I słusznie oddaje Kościół Duchowi św. cześć najwyższą i nas, najmilsi czytelnicy, wzywa do uczczenia w te święta Ducha św. Zastanówmy się przeto po krótce nad tymi wielkimi darami, jakie my wszyscy Duchowi św. zawdzięczamy.

Aby wszyscy ludzie, którzy po Chrystusie Panu żyli i żyć będą do końca świata, mogli dostać się do nieba i w tym celu poznali naukę Chrystusową i otrzymali łaskę do zbawienia potrzebną, Zbawiciel nasz założył Kościół św. Dał władzę Apostołom i ich następcom Biskupom, władzę nauczania tego wszystkiego, co sam nauczał, udzielania Sakramentów św. i władzę rządzenia wiernymi tak, aby wszyscy mogli się zbawić. Lecz Apostołowie i Biskupi są ludźmi. Czyż może człowiek sam o własnym rozumie naukę Chrystusową tak głosić, aby nigdy w niczem się nie omylił? Czyż może człowiek tak uczynić, aby drugi otrzymał łaskę. Nie, tego nikt nie dokaże, tylko jeden Bóg. Ażeby więc Kościół św. tj. przełożeni Kościoła, Apostołowie i Biskupi mogli nieomylnie głosić naukę Chrystusową i ludziom udzielać łask, dlatego Pan Jezus obiecał zesłać i zesłał Ducha św. Duch św., trzecia Osoba Boska, naucza ludzi prawdy Chrystusowej przez św. Piotra i Apostołów, a dziś przez Ojca św. i Biskupów. Duch św. czuwa nad Papieżem i Biskupami, aby w nauce Chrystusowej się nie mylili, lecz wykładali ją tak, jak ją Pan Jezus głosił i wykładał. I nie mogło być inaczej. Zbawiciel, chcąc zbawić wszystkich ludzi, musiał zabezpieczyć naukę swą przed wszelakimi błędami, jakie prawdopodobnie zakradłyby się do niej, gdyby ona spoczywała jedynie tylko w rękach ludzkich. Gdyby Kościół błądził w nauczaniu wiary i obyczajów, jakżeż ludzie mogliby osiągnąć niebo? Wtedy piekło radowałoby się z tego i tryumfowałoby, gdyż całe dzieło tak drogiego odkupienia naszego poszłoby na marne. Nie, najmilsi czytelnicy, Pan Jezus nie mógł tego dopuścić i nie dopuszcza. Przecież powiedział do Apostołów, że bramy piekła nie przemogą Kościoła, gdyż i sam będzie z nimi na wieki i Duch św., Duch prawdy pozostanie z nimi na wieki. Rzekł bowiem do Apostołów: „A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata“. „A ja prosić będę Ojca, a innego pocieszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki, Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo go nie widzi, ani go zna. Lecz wy poznacie go, iż u was mieszkać będzie i w was będzie“. „Lecz pocieszyciel Duch święty, którego Ojciec pośle w imię moje, on was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, cokolwiekbym wam powiedział“. Z tych słów Pana Jezusa poznajemy jasno, że Duchowi św. zawdzięczamy ten wielki dar, iż Kościół uczy

nas nieomylnie wiary Chrystusowej i wskazuje nam drogę wiodącą niezawodnie do zbawienia, byleśmy tylko iść nią zawsze chcieli.

Jednakże wiele innych jeszcze darów zawdzięczamy Duchowi św. Oto, najmilsi czytelnicy, gdy kapłan nas chrzcił, lub po spowiedzi rozgrzeszał, w tej chwili Duch św. zstenował do duszy naszej, poświęcił ją, udzielając jej łaski poświęcającej, z grzesz- Apostołowie i Biskupi są ludmi. Czyż może człowiek som o wiata". „A ja prosić będę Ojca, a innego pocieszyciela dam wam, wam powiedział". Z sych słów Pana Jezusa poznajemy jasno, ników uczynił nas miłemi dziećmi Boga i dziedzicami nieba. Podobnie także w czasie przyjmowania innych Sakramentów św., a nawet poza Sakramentami św. udziela nam hojnie różnych łask, któremi oświeca nasz słaby rozum i wzmacnia wolę do czynienia dobrego a unikania złego i do znoszenia wszelkich trudności i przeciwności, jakie napotykamy na drodze naszego zbawienia. Dlatego nazywamy Ducha św. Poświęcicielem, On bowiem nas poświęca łaską poświęcającą, nazywamy Go Pocieszycielem, gdyż nas pociesza w przeciwnościach i smutkach, pokrzepiając nas na duchu i darząc zbawiennemi natchnieniami.

Św. Ignacy przed swoim nawróceniem był lekkomyślnym oficerem, szukał tylko sławy i rozrywki, o zbawienie duszy i niebo nie wiele się troszczył. Nie poznawał nawet tego niebezpieczeństwa, na jakie się narażał, gdy dla marnej przyjemności światowej tracił prawo do nieba, popełniając jakikolwiek grzech ciężki. Słyszał czasem kazanie, lecz słowo Boże nie wzruszało jego serca, ani nawet nie miał chęci bliżej nad niem się zastanawiać, słowem, w duszy jego było ciemno. Dopiero w czasie słabości, gdy dla rozrywki czytał książkę, nagle rozjaśniło się w jego duszy, zrozumiał jasno, że życie otrzymał na to, aby Bogu służył wiernie i zbawił swą duszę, poznał też dokładnie, jak wielkimi grzechami obrażał Boga i postanowił od tej chwili prowadzić życie święte. Podobnie oświeca Duch św. nas wszystkich, gdy nam daje dobre myśli, dobre natchnienia, zachęcając nas do pełnienia cnoty a unikania złego.

Św. Paweł dla imienia Chrystusowego cierpiał wiele prześladowań tak ze strony pogan jakoteż i żydów, a przecież pisał o sobie w liście do Koryntyan: „Pełnem pociechy, nader obfituję weselem w każdem utrapieniu naszem". Szczęśliwym więc można nazwać każdego chrześcijanina, w którego duszy przemieszkuje wraz z łaską poświęcającą Duch św., doznaje on nieraz tyle wewnętrznych pociech, takiego błogiego uczucia, że powtórzyć może ze św. Franciszkiem Salezym, iż nie zamieniłby się z żadnym królem świata.

O pragnę i ja niewdzięczny, aby w mojej duszy przebywał zawsze Pocieszyciel Duch św., więc z sercem żałującem za wszy-

stkie moje grzechy wołam w pokorze: Duchu Przenajświętszy! zstąp do serca mego, mieszkaj w niem zawsze i dopomóż mi, abym Cię nigdy grzechem ciężkim nie zasmucił. Amen.

X. B.

NIHIL OBSTAT.

J. C. Tobiasiewicz.
cenzor ksiąg duchownych.

L. 4325.

POZWALAMY DRUKOWAĆ.

Z Książęco-biskupiego Konsystorza.

Kraków, dnia 22 maja 1914.

† Adam Stefan,